

Potyczki senatora z arabiarzami

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 9.03.2016, 14:56:40

W piątek 19 lutego zaczął się „dobra zmiana” w hodowli koni arabskich. Jednego dnia stracili posady: **Anna Stojanowska** – inspektora nadzorującego konie arabskie w podległych Agencji Nieruchomości Rolnych stadninach, oraz **Jerzy Białobok** i **Marek Treła** – prezesów spółek, odpowiednio w stadninach w Michałowie i Janowie Podlaskim. Media (m. in. „Newseek” oraz „Rzeczpospolita”) od początkutku zwracają uwagę na to, że za tymi zwolnieniami mogli stać senator PiS **Jan Dobrzyński** oraz **Andrzej Wójtowicz**, obaj, powiązani ze sobą, hodowcy koni arabskich. W tym tekście zajmiemy się jedynie senatorem Janem Dobrzyńskim, który – jak pisały zacytowane media – miał powiązania z ministrem rolnictwa **Krzysztofem Jurgielem**.

Obaj działali w Porozumieniu Centrum, a w latach 2001-2006 obecny senator był dyrektorem biura poselskiego obecnego ministra. Jak pisze „Rzeczpospolita”: *O bliskich relacjach polityków mówił w wywiadzie fakt, że przed kilkoma tygodniami Jurgiel powołał, a syna senatora Jana Dobrzyńskiego w skład Rady Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. Syn ów nazywa się Paweł Dobrzyński* i dziwnym trafem reprezentuje w radzie PKWK Totalizator Sportowy, choć wszedł w miejsce zwolnione przez **Jacka Soskę**, który był, desygnowany przez jednego z organizatorów wyścigów konnych. Media pisały też o pretensjach, jakie senator Dobrzyński miał do arabiarzy. Do Stojanowskiej w ubiegłym roku senator wystawił, swoją klacz na aukcji Pride of Poland w Janowie Podlaskim. *Febris* znalazła się, odpowiednio do swojej jakości, na 23. miejsce w katalogu aukcyjnym (na 28 koni). Miejsce w katalogu jest związane z jakością oferowanych do sprzedaży koni. „Lot number 1” to zawsze najwspanialsza gwiazda aukcji. W ubiegłym roku była to janowska *Pepita*, która została sprzedana za 1,4 mln euro. Jest to najwyższa cena, jaką kiedykolwiek zapłacono za konia arabskiego sprzedawanego z Polski. Senator próbował, wymusił na Annie Stojanowskiej, aby jego *Febris* umieścił w czwartej części katalogu. Pani inspektor odmówiła. Senator powiedział, że będzie interweniował u prezesa ANR. I faktycznie, ówczesny prezes wezwał Annę Stojanowską do swego gabinetu i usiłował, nakłonił do przesunięcia *Febris* na lepsze miejsce w katalogu. Ostatecznie uznał, jednak argumenty swojej podwładnej i *Febris* pozostała na 23. miejscu. Nawiasem mówiąc, została sprzedana za dobrą cenę – 40 tys. euro. Do Jerzego Białoboka w ubiegłym roku w Michałowie przebywała inna klacz senatora Dobrzyńskiego – *Estopa*. Przyjechała, a Arabek *Eksternem*, urodziła Arabkę (klaczkę) i miała być ponownie pokryta tym samym reproductorem, który jest własnością Michałowskiej stadniny. *Estopa* długo czekała na skonsumowanie ponownego mariażu z *Eksternem*, gdy pan senator zwlekał, z zaplaceniem kosztów krycia, a są one niemałe, bo 7000 zł – dla polskich hodowców – dla pozostałych 14 tys. zł (Michałów brał, opłacał za krycie *Eksternem* „z góry”). Tymczasem w czerwcu 2015 roku stadninę nawiedziła epidemia rodokokozy. Padły trzy Arabki Michałowskie oraz klaczka senatora Jan Dobrzyński. Załóżmy, że w zamian odszkodowania – podarowania mu klaczy po tym samym ogierze co Arabek, czyli po *Eksternie*. Po sekcji zwłok, która ustaliła, że przyczyną zgonu była nieuleczalna choroba – wstrząs anafilaktyczny i nikt nie miał na niego wpływu, stadnina

uznaÅ, a, Å¼e roszczenie jest bezzasadne. I tak Jerzy BiaÅ, obok doÅ, ...czyÅ, do Anny Stojanowskiej, czyli do zbioru osób, które siÅ™ naraziÅ, y senatorowi PiS. Próba ugody? Tymczasem pojawiÅ, siÅ™ nowy, ciekawy wÅ...tek w tej sprawie. Okazuje siÅ™, Å¼e 22 lutego – czyli trzy dni po odwoÅ, aniu prezesów i pani inspektor - senator DobrzyÅ,,ski zÅ, oÅ¼yÅ, wniosek do sÅ...du w Pinczowie o wypÅ, acenie mu odszkodowania w wysokoÅ>ci 120 tys. zÅ, za padniÅ™te Å°rebiÅ™. MoÅ¼na sprawdziÅ† - akta sprawy ICo56/16. SÅ...d wyznaczyÅ, termin rozpatrzenie tego **wezwania do zawarcia próby ugodowej i wypÅ, acenie odszkodowania 120.000 zÅ, przez StadninÅ™ Koni MichaÅ, ów** na 31 marca tego roku. Prawnicy zwracajÅ... uwagÅ™ na sformuÅ, owanie „**próba ugody**”. To nie jest rozprawa. Co to oznacza? JeÅ>li obecna pani prezes stadniny w MichaÅ, owie stawia siÅ™ na tej „próbie ugody” i powie tylko jedno sÅ, owo: TAK, to stadnina bÅ™dzie musiaÅ, a wypÅ, aciÅ† owe 120 tys. zÅ, senatorowi DobrzyÅ,,skiemu, a sÅ...d nie bÅ™dzie mógÅ, ani rozpatrywaÅ† zasadnoÅ>ci wniosku, ani czy wysokoÅ>Å† odszkodowania odpowiada faktycznej wartoÅ>ci padniÅ™tego Å°rebaka. Jak PaÅ,,stwo sÅ...dzÅ... – co zrobi, a wÅ, aÅ>ciwie, co powie, pani, która z namaszczenia Agencji NieruchomoÅ>ci Rolnych, kierowanej obecnie przez ludzi z PiS, peÅ, ni obowiÅ...zki prezesa Stadniny Koni w MichaÅ, owie? ByÅ† moÅ¼e przekonamy siÅ™ juÅ¼ 31 marca. ObiecujÅ™, Å¼e bÅ™dÅ™ monitorowaÅ, tÅ™ sprawÅ™. **Marek Szewczyk**